

BZDĘGA JAN (1907-1998)



Urodził się 23 grudnia 1907 roku w Rotthausen w Westfalii, gdzie przebywali jego rodzice na emigracji zarobkowej. Był najstarszym synem małorolnego chłopa Jana i Janiny Chudej, oboje rodem z Żychlewa. Ich ojcowie, dziadkowie i pradziadkowie to także rodowici Biskupianie. W 1914 roku Bzdęgowie z czworgiem dzieci wrócili w rodzinne strony, nabywając w Domachowie zagrodę chałupniczą, z dwuizbowa chatą. Nie żyło się lekko. Wkrótce dzieci było już siedmioro. Ojciec nadal wyjeżdżał więc na zarobek do westfalskich i francuskich kopalń. Jan, jako najstarszy z rodzeństwa, od dziesiątego roku życia pracował. Zajmował się wypasem bydła u zamożniejszych gospodarzy. Do szkoły powszechnej uczęszczał najpierw w Domachowie, a następnie w Sułkowicach. Ukończył ją z wyróżnieniem. Za namową sułkowickiego nauczyciela i przy pomocy ks. Franciszka Olejniczaka rozpoczął naukę w Miejskim Gimnazjum Klasycznym w Gostyniu. Uczył się pilnie. Tu poznał i zaprzyjaźnił się z Waławem Boratyńskim – artystą-plastykiem, późniejszym twórcą polskiego znaczka pocztowego o tematyce historycznej. Przedwczesna śmierć ojca-górnika sprawiła, iż sytuacja materialna rodziny stała się krytyczna. Zmusiło to go, jako najstarszego z rodzeństwa, do przerwania nauki w klasie VII i podjęcia pracy zarobkowej w charakterze urzędnika pocztowego.

W 1934 roku Jan Bzdęga zawarł związek małżeński z nauczycielką w Domachowie, Jadwigą Zielińską. Dwa lata później małżonkowie przenieśli się do Poznania, rodzinnego miasta Jadwigi. Krótco potem przyszły na świat ich dzieci: Joanna Bożena i Jan Ludosław. Maturę złożył jako eksternista w 1938 roku. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej rozpoczął studia na Uniwersytecie Poznańskim na Wydziale Socjologii u profesora Floriana Znanieckiego. Dalszą naukę przerwały jednakże działania wojenne.

Jego wielka przygoda z folklorem biskupiańskim rozpoczęła się w roku 1927, kiedy to nawiązał współpracę z dwoma poznańskimi czasopismami – „Wielkopolaninem” i „Orędownikiem”. Tu ukazały się jego pierwsze artykuły o Biskupiźnie. Zgromadzone materiały wykorzystywał pisząc scenariusze widowisk folklorystycznych. W roku 1932 założył w Domachowie Kółko Regionalne, które dało początek Biskupińskiemu Zespołowi Folklorystycznemu „In crudo”. Jego członkami zostali mieszkańcy Domachowa i okolic. Kilka lat później z inspiracji prof. Lucjana Kamińskiego na ziemię krobską zawitali studenci muzykologii z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, by wziąć udział w autentycznym weselu biskupiańskim, Wandy i Jana Hajduków (siostry Jana Bzdęgi). Pojawili się niebawem ponownie, by rozpocząć badania naukowe nad tym unikalnym folklorem. Doprowadziło to do pierwszych nagrań fonograficznych biskupińskiej muzyki. W grupie naukowców była Jadwiga Sobieska, wybitna później znawczyni folkloru wielkopolskiego.

W roku 1936 Jan Bzdęga opracował i wydał drukiem monografię folkloru ziemi krobkiej pt. *Biskupianie* (publikację tę wznowiono nakładem Centralnego Ośrodka Metodyki Upowszechniania Kultury w Warszawie w 1992 roku). Ta pięknie ilustrowana przez Wacława Boratyńskiego książka zawiera opis obrzędów i zwyczajów, zapis treści i muzyki biskupińskich pieśni (w opracowaniu Józefa Baranowskiego – organisty z Domachowa), jest źródłem badań folklorystycznych. Z jego inicjatywy i dzięki jego zabiegom zespół biskupiński z Domachowa prezentował się na estradach całego niemal kraju, nagrywał audycje dla Polskiego Radia, był przedmiotem zainteresowania etnomuzykologów z katedry muzykologii UAM w Poznaniu.

W tym też okresie powstały trzy filmy krótkometrażowe dokumentujące: „wieniec biskupiański”, „śrendziny” i „wesele biskupiańskie”, nakręcone przez A. Nowosielskiego i W. Babijczuka. W prasie pojawiały się liczne artykuły jego pióra traktujące o Biskupiznie i ziemi gostyńskiej. Był to już dorobek tak znaczny i wielostronny, że można stwierdzić, iż Janem z Domachowa całkowicie zawładnęła pasja regionalisty, działacza kultury. Stał się znawcą i pierwszym popularyzatorem folkloru biskupiańskiego.

Wkrótce po wybuchu II wojny światowej jako żołnierz sił pomocniczych wyruszył na odsiecz stolicy. Dostał się do niewoli niemieckiej. Osadzony został w obozie jenieckim w Stablack pod Królewcem (stalag IA), gdzie wraz z kolegą Alfonsem Kowalskim organizował życie kulturalne dla współtowarzyszy niewoli. Przygotowywał patriotyczno-oświatowe zgromadzenia, kamuflowane tematyką regionalną, głównie biskupiańską. Pomocny był mu w tym egzemplarz „Biskupian”, który zabrał ze sobą, idąc na wojnę. Po przebyciu ciężkiej choroby, w 1940 roku, został zwolniony z obozu i wrócił do Poznania.

W grodzie Przemysła był Jan Bzdęga ponownie organizatorem konspiracyjnych wieczorów patriotycznych i folklorystycznych. Wśród wielu różnych imprez i spotkań z tego okresu najbardziej wzruszające wspomnienia pozostawiła w pamięci uczestników wieczornica, zorganizowana w Poznaniu w 1942 roku wspólnie z etnografem Adamem Głapą. Poświęcono ją przede wszystkim folklorowi Biskupizny. Prywatne, pilnie strzeżone przez obstawę, mieszkanie państwa Jakubowskich przy ul. Poznańskiej 28 zapełniło się Biskupiankami i Biskupianami w pełnych, odświętnych strojach. Zagrały dudy, a pary taneczne ruszyły do „przodków”, „wiwatów”, „chodzonych”. Dzięki temu chociaż przez chwilę zapomniano o krwawej hitlerowskiej okupacji. Całą imprezę sfilmował kamerą 8 mm Adam Głapa. W roku 1945 Jan Bzdęga ponownie ruszył do walki jako ochotnik. Tym razem bił się o wyzwolenie stolicy Wielkopolski. Został ranny. Szybko jednak wrócił do zdrowia i pracy społecznej.

Po zakończeniu II wojny światowej działał aktywnie na ziemiach odzyskanych, organizując życie kulturalne i oświatowe. W latach 1945-1948 był wizytatorem kursów dla analfabetów z ramienia kuratorium Okręgu Szkolnego w Zielonej Górze. Organizował Uniwersytety Ludowe w Lubelskim i Zielonogórskim. Był tam też wychowawcą. Na wezwanie Związku Zachodniego udał się na Dolny Śląsk, by organizować tu życie społeczno-kulturalne. Pracował w różnych instytucjach, m.in.: delegaturze Ministerstwa Oświaty, Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w Wojewódzkim Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w Państwowym Przedsiębiorstwie „Dom Książki”, w Powiatowym Domu Kultury w Zielonej Górze.

W latach 1950-1967 w Przylepie koło Zielonej Góry stworzył ośrodek amatorskiego ruchu teatralnego, w którym inspiracje folklorem mógł już dogłębnie analizować z młodzieżą w formie warsztatów. Była to kolejna miejscowość, którą zapragnął zaprzyjaźnić z Domachowem, oswoić z folklorem z Wielkopolski. I udało się. W 1956 roku powstało tu Koło Miłośników Biskupizny, a Jan z Domachowa Bzdęga został jego liderem. Przylep zaprzyjaźnił się z mieszkańcami Sułkowic. W tym samym roku wyjechał do Francji, aby odwiedzić ziomeków. Sporo wówczas rodaków wywędrowało za chlebem. Kontakty nabrały zatem znaczenia międzynarodowego, toteż nie wypadało już prowadzić „chałupniczej” działalności. Wszystkie poczynania nabrały rozmachu. Skompletował zespół artystyczny, który niebawem zaczął koncertować w całej Polsce.

W roku 1968 wyjechał na ziemię gdańską i osiadł u córki w Gdyni. Po dwudziestu czterech latach spędzonych na Pomorzu postanowił powrócić w rodzinne strony. Zamieszkał w internacie Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu. Tu przebywał pięć lat.

Dzięki jego zabiegom reaktywowane zostały liczne zespoły i kapele biskupiańskie. Współdziałał przy powołaniu do życia Towarzystwa Miłośników Biskupiny w Krobi i w Poznaniu. W 1972 roku był przy reaktywowaniu Biskupiańskiego Zespołu Folklorystycznego z Domachowa i okolic. Cztery lata później należał do grona założycieli Krobskiego Towarzystwa Kulturalnego. Dzięki jego staraniom wydana została w Tonpressie seria pocztówek dźwiękowych z nagraniami muzyki biskupiańskiej, powstały kolejne filmy traktujące o folklorze ziemi krobskiej. Przygotował wiele audycji radiowych i telewizyjnych na ten temat. Za jego namową Krajowa Agencja Wydawnicza wydała barwne pocztówki z Biskupizny. W 1979 roku w pracy zbiorowej *Dzieje ziemi gostyńskiej* ukazał się obszerny artykuł *Folklor biskupiański* autorstwa Jana Bzdęgi i jego żony Jadwigi. Oboje przygotowali też rozdział o folklorze w obszernej monografii *Szkice z dziejów ziemi krobskiej*, która ukazała się w roku 1986.

Z jego inicjatywy i przy jego wsparciu finansowym wydano drukiem kilka pozycji książkowych (m.in.: *Artysta malarz „Pracowity z Ryglie” Wacław Boratyński 1908-1939. Szkice do portretu*, Gostyń 1992; Stefan Jankowiak, *Kasyno Gostyńskie 1835-1846. U początków pracy organicznej w Wielkopolsce*, Gostyń 1996) i numerów lokalnych czasopism (m.in.: „Przyjaciel Ludu” 1994 z. III-IV) traktujących o ziemi gostyńskiej i ludziach z nią związanych. Był pomysłodawcą i głównym realizatorem wielu wystaw – w Gostyniu i w Warszawie (m.in.: wystawy poświęconych twórczości Wacława Boratyńskiego i Władysława Kołomołockiego). Był wreszcie Jan Bzdęga współzałożycielem Fundacji „Sąsiedzi Sąsiadom” w Krobi, której statutowym zadaniem jest organizowanie przeglądów twórczości osób niepełnosprawnych i popularyzacja folkloru biskupiańskiego. Staraniem fundacji wyszło już kilka książek. Był też wieloletnim działaczem ruchu ludowego.

W 1992 roku wyszła spod pióra Jana Bzdęgi książka *Wesele biskupiańskie*, która jest zapisem słownym i muzycznym obrządków weselnych w Krobskiem. Interesująca to niezmiernie pozycja, nie tylko dla etnografów i muzykologów.

Za swoje osiągnięcia na niwie kultury był wielokrotnie odznaczany. Uhonorowano go m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaką Zasłużony Działacz Kultury. W roku 1977 otrzymał medal Oskara Kolberga, w 1979 roku Dyplom Honorowy Ministra Kultury i Sztuki. Rok później został wyróżniony Nagrodą Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym za działalność na rzecz folkloru. W roku 1988 jako pierwszemu radni grodu nad Kanią przyznali „Laur Gostynia”, ponownie w roku 1997. W 1995 roku otrzymał nagrodę POLCUL FOUNDATION – australijskiej Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej oraz prestiżowe wyróżnienie Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego – odznakę „Za Serce dla Kultury”. Był honorowym członkiem Gostyńskiego Towarzystwa Kulturalnego. Lista nagród i wyróżnień jest bardzo długa.

Jan z Domachowa Bzdęga zmarł 16 czerwca 1998 roku, pochowano go na cmentarzu w Domachowie – sercu Biskupizny. Do dziś pamiętamy jego wytrwałość w popularyzowaniu sylwetki Wacława Boratyńskiego i unikalnego folkloru. Jego walkę z cenzurą o przywrócenie pojęcia „Biskupizna” w miejsce stosowanego do połowy lat siedemdziesiątych XX wieku pojęcia „Dzierżacy”. Fakt, że ziemia krobska stała się dziś najatrakcyjniejszym z punktu widzenia folkloru regionem Wielkopolski, jest w znacznym stopniu jego zasługą.

Od wiwata do wiwata. Jubileusz 90. urodzin Jana z Domachowa Bzdęgi, red. Robert Czub, Gostyń 1997; R. Czub, *Jan z Domachowa Bzdęga – niestrudzony popularyzator folkloru biskupiańskiego*, [w:] *Wesele biskupiańskie. Rzecz o tradycji*, Szreniawa 2012, s. 34-37; R. Czub, *Jan z Domachowa Bzdęga – niestrudzony popularyzator folkloru biskupiańskiego*, „Przegląd Wielkopolski” 2017, nr 3, s. 58-61.